

# Waldemar Chrostowski

---

"Atlas zwierząt biblijnych : miejsce w Biblii i symbolika", Barbara Szczepanowicz, Andrzej Mrozek, Kraków 2007 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 78/1, 219-222

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara SZCZEPANOWICZ, Andrzej MROZEK, *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, ss. 280.

Znajomość realiów biblijnych to nieodzowny warunek prawidłowego zrozumienia i objaśniania orędzia zawartego w Biblii. Do niedawna było z tym w Polsce nie najlepiej, brakowało bowiem wielu podstawowych informacji dotyczących geografii, historii i topografii ziem biblijnych, a także biblijnej flory i fauny. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ta sytuacja systematycznie ulega zmianom na korzyść, do czego przyczyniły się zwłaszcza publikacje Oficyny Wydawniczej „Vocatio”, które ukazały się w ramach „Prymasowskiej Serii Biblijnej”. Te z nich, które dotyczą realiów biblijnych, zostały przetłumaczone z innych języków, przede wszystkim z angielskiego. Nowością w naszym piśmiennictwie, która dobrze rokuje na przyszłość, jest *Atlas zwierząt biblijnych*, rezultat pracy dwojga rodzimych autorów – Barbary S z c z e p a n o w i c z i Andrzeja M r o z e k a.

Autorzy nie informują, w jakich okolicznościach powstała ich książka. Szkoda, bo wiedza na ten temat rzutuje w pewien sposób na przyjęcie ich dzieła. *Wstęp* (s. 5-10) stanowi merytoryczne wprowadzenie do poruszanej problematyki. Zważywszy, że brakowało tego typu opracowań, dobrze byłoby poznać przyczyny, które zdecydowały o podjęciu i powodzeniu ambitnego przedsięwzięcia. Zakłada ono solidną wiedzę z zakresu zoologii, ale także pozostałych dziedzin biologii, w której bibliści najczęściej nie poruszają się najlepiej. Z drugiej strony wymaga wnikliwej znajomości ksiąg biblijnych, w których wzmianki o zwierzętach pojawiają się od Księgi Rodzaju do Apokalipsy według św. Jana. Obie perspektywy znalazły wraz w bibliografii zamieszczonej na końcu książki (s. 275-276), z której wynika, że ich połączenia brakowało dotąd w polskim piśmiennictwie. Najbliższa omawianej książce jest niewielka publikacja wydana po polsku staraniem izraelskiego wydawnictwa Palphot we współpracy z Izraelskim Towarzystwem Ochrony Przyrody, zatytułowana *Ptaki Ziemi Świętej*, którą napisali Pas U z i oraz Yossi E s h b o l. Nabywali ją w sklepach i kramach z pamiątkami pielgrzymi i turyści podczas pielgrzymek do Ziemi Świętej, dlatego trafiła do wielu polskich domów.

*Atlas zwierząt biblijnych* został podzielony na kilka rozdziałów, stosownie do najbardziej podstawowej klasyfikacji istot żywych wzmiankowanych w Biblii. Niemal wszystkie występują na terytorium Ziemi Świętej, aczkolwiek pojęcie

„ziemia biblijna” jest szersze, odnosi się nie tylko do Palestyny. Obejmuje również inne rejony świata, jak Egipt, Mezopotamia, Anatolia i Grecja, gdzie występują specyficzne gatunki zwierząt, niespotykane gdzie indziej, jak np., krokodyl. Zasadniczy układ książki ma na względzie trzy główne sfery bytowania zwierząt: ląd, powietrze i morze. Wiele zwierząt jest jednak bardzo mobilnych, na skutek czego zmieniają środowisko, w jakim żyją, co dotyczy szczególnie np. ptactwa wodnego. Nie wystarczy zatem poprzestać na potocznej obserwacji i skojarzeniach, lecz trzeba respektować przyjętą w tej książce klasyfikację, bo zdarza się, że istota żywa, której opisu szukamy, została w niej przedstawiona w innym miejscu niż się tego spodziewaliśmy. Przydatny jest zatem *Indeks zwierząt w Biblii* (s. 263-274), w którym zamieszczono także informacje na temat częstotliwości występowania poszczególnych zwierząt, mając jednak za punkt oparcia nie tekst oryginalny, ale jego przekład podany w Biblii Tysiąclecia. Z naukowego punktu widzenia wymaga to daleko posuniętej ostrożności, bo nie ma pewności, iż tłumacze bezbłędnie poradzi sobie z hebrajską, aramejską i grecką terminologią zoologiczną.

Część pierwsza (s. 11-110) przedstawia zwierzęta lądowe, najbliższe człowiekowi, bo dzielące z nim to samo terytorium. Autorzy najpierw omawiają ssaki: owadożerne (kret), nietoperze, naczelne (małpa), drapieżne (lew, lampart/pantera, kot, wilk, szakal, lis, pies, hiena, niedźwiedź), trąbowce (słoń), nieparzystokopytne (koń, osioł, muł), góraliki, parzystokopytne (wielbłąd, jeleni i lania, baran i owca, bydło, antylopa, gazela, kozica, kozioł i koza, świnia), gryzonie (mysz) i zajęczaki (zając). Dalej zostały przedstawione płazy (żaba, salamandra), gady (żółw, jaszczurka, gekkon, kameleon, wąż i żmija, krokodyl) oraz stawonogi (skolopendra, pajak, skorpion). Włączenie krokodyla do zwierząt lądowych może się przeciętnemu czytelnikowi wydawać dziwne, ale zamieszkuje on wyłącznie w wodach słodkich.

W części drugiej (s. 111-206) następuje prezentacja zwierząt latających. Najpierw zostały wyszczególnione i omówione ptaki: strusie, pełnopłetwe (pelikan, kormoran), brodzące (bocian, ibis, czapla, ślepowron), blaszkodziobe (łabędź), szponiaste (orzeł, sęp, sokół, ścierwnik, jastrząb, kania), grzebiące (przepiórka, paw, kuropatwa, kura domowa – kogut), żurawie (żuraw) siewkowe (mewa), sowy, kraskowe (dudek), wróblowe (wróbel, kruk, wrona, kalandra, jaskółka) i gołębiowe (gołąb, synogarlica). Druga część tego rozdziału obejmuje owady: błonkoskrzydłe (pszczoła, mrówka, szerszeń), prostoskrzydłe (szarańcza), dwuskrzydłe (mucha, komar), chrabąszcze (skarabeusz), pchły i motyle (mól). Nie mając należytej wiedzy na te tematy, nie sposób orzec, czy ta klasyfikacja jest poprawna, pozostaje więc poleganie na kompetencji autorów.

Najkrótszy w książce jest rozdział trzeci, opatrzony tytułem *Zwierzęta wodne* (s. 207-214). Wydaje się, że lepsze byłoby określenie „istoty wodne”, o których ludzie Biblii mieli zresztą niewielkie rozeznanie. Izraelici, tak samo jak inne semickie ludy i narody, byli ludźmi pustyni. Stronili od morza, które było dla nich obce i zagadkowe, dlatego stanowiło symbol zagrożenia i złych mocy. Dość powiedzieć, że w Starym Testamencie nie ma wzmianek o Jeziorze Galilejskim, które w Nowym Testamencie jest wzmiankowane wiele razy ze względu na działalność Jezusa w najbliższym sąsiedztwie tego największego na Bliskim Wschodzie naturalnego zbiornika wody słodkiej.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Zwierzęta ofiarne* (s. 215-221). Osobne wyróżnienie tej kategorii zwierząt jest zrozumiałe, lecz dyskusyjne. Autorzy omawiają najpierw najważniejsze typy ofiar znanych w kulcie biblijnego Izraela (całopalna, biesiadna, prześlągalna i pokutna/zadośćuczynienia), po czym wyliczają zwierzęta, jakie składano na te ofiary i krótko je opisują: owce, bydło rogate (byki, krowy i cielęta), kozy i kozły, gołębie i synogarlice. W tym miejscu nasuwa się obserwacja, że w kulcie starotestamentowym istniała rażąca niesprawiedliwość: grzeszyli ludzie, natomiast odbierano życie zwierzętom. Kres tego kultu wyznacza krwawa ofiara Jezusa Chrystusa, która – gdy zaprzestano krwawego kultu w świątyni jerozolimskiej – przyniosła wielką ulgę również światu zwierząt.

Jeszcze bardziej dyskusyjne jest włączenie do książki rozdziału *Istoty mityczne*, którego autorką jest nie wspomniana na stronie tytułowej Agnieszka Myska-Dekert (s. 223-261). Uznając mit za integralną część każdej religii, ukazuje się go jako konieczny warunek języka religijnego. Podkreśla się, że także Biblia ma mityczny wymiar, co sprawia, że wzmianki o istotach mitycznych nie są w niej przypadkowe. Autorka omawia następujące istoty: Lewiatan, Behemot, boski orzeł Ziz, Rahab, Smok, wąż Nachasz, wół Reem, Dag Gadol, Malham – Feniks, Bazyliszek, Tachasz, Szamir oraz Cijjim. Niektóre z tych identyfikacji są mocno dyskusyjne i ten rozdział książki na pewno wymaga gruntownej rewizji.

Każdy rozdział został zaopatrzony w przypisy, przy czym najwięcej jest ich w ostatnim. Autorka polega tu nie na opracowaniach biblistycznych, ale na polskich opracowaniach żydowskich legend biblijnych. Chociaż mogą być one pomocne do zrozumienia Biblii, jednak do rekonstrukcji jej świata trzeba z nich korzystać ostrożnie, bo wyrażają znacznie późniejsze wierzenia i skojarzenia, co grozi nadinterpretacją ksiąg świętych. Wielką zaletę książki stanowią ilustracje. Niemal każdy opis został zaopatrzony w fotografię, a co się tyczy istot mitycznych – w rysunek. Większość fotografii pochodzi ze zbiorów ks. prof. R. Bogacza, przewodnika po krajach biblijnych, oraz Barbary

## RECENZJE

Szczepanowicz i Komisariatu Ziemi Świętej. Tylko jedna fotografia przedstawia „istotę wodną”, czyli rybę z Jeziora Galilejskiego, dwie pozostałe to po prostu zdjęcia tego jeziora.

Lektura tej książki obnaża dotkliwą słabość niemałej liczby publikacji o profilu specyficznie biblijnym, a nawet przekładów Biblii na język polski. Chodzi o brak uzgodnionego nazewnictwa, a czasami niewłaściwe propozycje translatorskie podane przez tłumaczy, którzy opierali się nie tyle na gruntownej znajomości problematyki z dziedziny zoologii, ile domyślali się znaczenia tekstu biblijnego, opierając się na przekładach na inne języki, tak starożytne, jak i nowożytne. Porównanie kilku istniejących polskich tłumaczeń Pisma Świętego świadczy, jak w wielu miejscach bardzo się one różnią. Dobry początek został jednak zrobiony. Książka ma charakter popularny, w pewnym sensie podręcznikowy. Wielką korzyścią z jej ukazania się może być jeszcze wyraźniejsze zwrócenie uwagi na znaczenie fauny biblijnej i jej miejsca w Biblii. Paradoksalnie, chodzi o lepsze rozeznanie na temat realiów, bo co dotyczy symboliki, pisano na te tematy znacznie częściej. Współczesny czytelnik Pisma Świętego, coraz bardziej oddalony od natury, ma coraz większe kłopoty z rozeznaniami odnośnie do bogactwa fauny i flory. Z tego względu szczególnieżytek może odnieść młodzież, która, sięgając po Biblię, powinna znać opisywany w niej świat zwierząt i roślin.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Gianfranco RAVASI, *Psalmy. Wprowadzenie i Psalmy 1-19 (wybór). Część I, Zgłębiać Biblię*, przekł. Patrycja Mikulska, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2007, ss. 332.

Właściwe łączenie solidnej wiedzy biblijnej z umiejętnością jej popularyzacji to sztuka trudna, której owocnie potrafią naprawdę sprostać tylko nieliczni. Wymaga ona rzetelnego studium ksiąg świętych, które prowadzi do ich całościowego rozumienia i objaśnienia, a zarazem dużej wrażliwości pedagogicznej i katechetycznej, która nie zawsze idzie w parze z akademicką erudycją. Gianfranco R a v a s i (ur. 1942), włoski bibliista, prefekt Biblioteki Ambrojańskiej w Mediolanie, a od 2007 r. biskup i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, stanowi jeden z najlepszych przykładów pomnażania wspaniałych osiągnięć w tym zakresie. Jest autorem ponad sześćdziesięciu książek, w tym kilku komentarzy do ksiąg biblijnych oraz redaktorem monumentalnego komentarza, wydanego w ostatnich latach po polsku przez